

Opb. 1844

$\text{♩} = 144(20'')$

Do by-tomskich strzelców wojska za-cią-ga-ją,

nie-jednej dzie-wczy-nie, nie-jednej ko-chan-ce

ser-ce za-smu-ca-ją, ser-ce za-smu-ca-ją.

Do bytomskich strzelców wojska zaciągają,
niejednej dziewczynie, niejednej kochance
serce zasmucają, serce zasmucają.

Nie płaczę, dziewczyno, nie smuć sama siebie,
bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa
powrócę do ciebie, powrócę do ciebie.

A jak nie powrócę, listy będę pisał,
ty będziesz czytała, ty będziesz płakała,
ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

Napisał listeczek krwią palca swojego,
nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać
od żalu wielkiego, od żalu wielkiego.

Wyszła na góręczkę, gdzie powstańcy jada,
po moim Jasieńku, po moim kochanku
konika prowadzą, konika prowadzą.

Konika prowadzą żałobą okryty,
pewnie mój Jasinek, pewnie mój kochanek
na wojnie zabity, na wojnie zabity.

Zabili, zabili pruscy wojownicy
i pochowali go, i pochowali go
na śląskiej granicy, na śląskiej granicy.

Na śląskiej granicy murawa zielona,
a na tej murawie, a na tej murawie
chorągiew czerwona, chorągiew czerwona.

Na chorągwi orzeł biały wyszywany,
po moim Jasieńku, po moim Jasieńku
listek krwią pisany, listek krwią pisany.